Nr. 3. Piątek 4 stycznia 1924 roku. Cena numeru mk. 100.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
mk. 1.600.000.
Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 1.900.000
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 1.900.000
Z przesyłką pocztową: mk 2.000.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 3.200.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dębińska 1, Tel. 73. ‖ Będzin, Małachowskiego 7. ‖ Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. ‖ Katowice, Szopena 4.

OD ADMINISTRACJI.

Cena przedpłaty ogłoszona dn. 29 i 30 grudnia 1923 roku nie jest miarodajna.

Od 1-go stycznia r. b. przedpłata wynosi:

przy odbiorze w Administracji	Mk.	1.600.000
z odnoszeniem do domu	„	1.900.000
z przesyłką pocztową	„	2.000.000
„ „ za granicą	„	3.200.000

Uprasza się wszystkich p.p. prenumeratorów i kolporterów o możliwie niezwłoczne uregulowanie przedpłaty na miesiąc bieżący. Przedpłata podana w nagłówku obowiązuje tylko do dnia 10-go każdego miesiąca, po tym terminie zależnie od stanu waluty ulegnie zmianie.

Tych wszystkich p.p. prenumeratorów i kolporterów, którzy nie uregulują przedpłaty do dnia 10 go stycznia będzie obowiązywała nowa cena.

Na zasadzie uchwały Związku Wydawców CENY OGŁOSZEN będą obliczane w złotych polskich równych frankowi szwajcarskiemu.

NA PRZEŁOMIE.

Waloryzacja pracy.

II.

Sosnowiec, 4 stycznia.

Omawiając w artykule wczorajszym kwestję t. zw. waloryzacji pracy, zwróciliśmy uwagę na konieczną potrzebę przystosowania naszej produkcji górniczo-hutniczej do norm, osiągniętych przez niemców. Potrzebę tę uzasadnialiśmy możliwością przesilenia w tym przemyśle, któreby musiało wyniknąć na wypadek zamknięcia rynków zagranicznych dla węgla polskiego. Że do tego właśnie celu w głównej mierze zdąża obecna reforma stosunków pracy w niemieckim przemyśle górniczo-hutniczym, nie ulega, zdaje się, żadnej wątpliwości.

Jedynym sposobem uniknięcia zła jest podniesienie produkcji do stanu przedwojennego, coby umożliwiło zniżkę ceny węgla, a tem samem opanowanie katastrofalnego wzrostu drożyzny również i w innych dziedzinach wytwórczości polskiej.

Osiągnięcie tego celu, którego błogie skutki odczułby cały naród, a przedewszystkiem jego warstwy ekonomicznie słabe jest w pierwszym rzędzie zależne od dobrej woli robotników i ich wyrobienia społecznego, które im pozwoli zrozumieć istotny stan rzeczy, wymagający od nich pewnych ustępstw, zresztą jedynie pozornych i chwilowych na to, by na przyszłość uchronić się przed zgubnemi dla nich przedewszystkiem skutkami przewlekłego, a ciężkiego przesilenia.

Robotnicy nasi powinni bezwzględnie pójść za przykładem robotników niemieckich i zgodzić się na przedłużenie czasu pracy w przemyśle górniczo-hutniczym. Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że stawiając ten postulat pod adresem robotników, stajemy w djametralnej sprzeczności z temi hasłami, któremi bezustannie karmią nasze rzesze ludu pracującego ich oficjalni i „patentowani" obrońcy. Rozumiemy w całej pełni u robotników tendencję obrony zasady 8-godzinnego dnia roboczego, jako jednej z najgłówniejszych zdobyczy w dziedzinie powojennych usiłowań o poprawę warunków pracy, należy jednak zrozumieć, że każda zasada, stosowana po doktrynersku, uważana za jakieś nienaruszalne „tabu", z czasem wypacza się i pociąga za sobą skutki, wręcz przeciwne zamierzonym. Trzymanie się kurczowo ośmio-godzinnego dnia pracy w chwili obecnej, przy dzisiejszych konjunkturach w przemyśle górniczo-hutniczym byłoby ze strony robotników dowodem wybitnej krótkowzroczności, wprost kręceniem stryczka na własną szyję. Bardzo względne korzyści, a może raczej nawet i oportunistyczne schlebianie własnej wygodzie zastąpiłoby w krótkim czasie przymusowe bezrobocie, wywołane stagnacją w eksporcie węgla i idącą za nią konsekwentnie redukcją dni pracy.

Zresztą najlepszym dowodem tego, że podyktowane chwilą przydłużenie dnia roboczego nie jest rezygnacją ze zdobyczy, osiągniętych przez organizacje robotnicze, jest fakt, że w tym właśnie kierunku poszły niemieckie związki zawodowe robotników górniczo-hutniczych na Śląsku niemieckim, — organizacje, znane ze swego radykalizmu społecznego.

Chodzi tu więc jedynie o odpowiednie uświadomienie ogółu robotników o istotnym stanie rzeczy i to właśnie jest przedewszystkiem obowiązkiem kierowników ruchu zawodowego. Podyktowana chyba jedynie przez demagogję opozycja przeciw przedłużeniu czasu pracy byłaby zbrodnią, popełnioną nie tylko na całokształcie naszego życia gospodarczego, lecz w pierwszym rzędzie na robotnikach samych.

Ustawa o naprawie skarbu państwa i reformie waluty.

Warszawa, 2-I (PAT).

Prezydent ministrów Grabski, wycofał swój pierwotny projekt w przedmiocie ustawy upoważniającej i zastąpił go nowym projektem ustawy, który ma być ustawą ramową dotyczącą sanacji finansów państwa i reformy walutowej. Nowy projekt ustawy, który dzisiaj był przedmiotem obrad w komisji skarbowej, ma następujące brzmienie.

Art. 1.

Dla naprawy skarbu państwa i przeprowadzenia reformy waluty, postanawia się, co następuje:

1) przyspieszenie terminu płatności i uproszczenie postępowania w dziedzinie niektórych podatków i opłat państwowych;

2) wprowadzenie zmiany stawek celnych stosownie do konjunktury gospodarczej;

3) zastosowanie niezbędnych dla uniknięcia deficytu budżetowego oszczędności w gospodarce państwa drogą zmian w granicach w konstytucji określonych organizacji, zakresu działania i postępowania władz i urzędów administracyjnych, względnie drogą znoszenia tych władz i urzędów z wyjątkiem ministerjów;

4) przekazanie samorządom niektórych zadań i czynności, spełnianych dotąd przez organa państwowe, zapewnienie samorządom odpowiednich z własnych źródeł dochodów, wprowadzenie do gospodarki samorządowej zasad oszczędności oraz zasad pokrywania wydatków nadzwyczajnych z wpływów nadzwyczajnych, drogą ujęcia skarbowości samorządowej w ścisłe przepisy budżetowe i rachunkowe;

5) zaciągnięcia w wysokości 500 miljonów franków złotych pożyczek państwpwych, którym mogą być nadane specjalne uprawnienia i gwarancje, nie połączone jednak z wydzierżawieniem monopolów i kolei państwowych;

6) sprzedaż państwowych przedsiębiorstw przemysłowo handlowych z wyjątkiem od-benzyniarni i salin do wysokości 100 miljonów franków złotych;

7) dokonywanie zmian w statutach instytucji kredytu długoterminowego, jak również zmiany ustaw i statutów instytucji finansowych państwa, instytucji przez państwo dotowanych oraz tych, w których państwo posiada udział, tudzież ich organizacji i złączania;

8) ustalenie i wprowadzenie nowego systemu pieniężnego, opartego na monometaliźmie złotym, a w szczególności ustalenie polskiej jednostki monetarnej oraz określenie i wypuszczenie środków płatniczych, mających moc zwalniania od zobowiązań;

9) przejście na nową walutę z ustaleniem relacji marki polskiej do przyszłej jednostki monetarnej oraz warunków likwidacji pkkp.;

10) przerachowanie na nową walutę zobowiązań publicznych i prywatno-prawnych oraz ustalenie sposobu i terminu ich spłaty;

11) powołanie do życia banku emisyjnego na mocy specjalnego statutu udzielenie mu uprawnień do emisji biletów bankowych i nadanie dokumentom tego banku charakteru aktów publicznych oraz przekazanie mu w drodze aljenacji majątku państwa, znajdującego się w pkkp., jak również majątku skarbu narodowego, tudzież zawarcie z bankiem emisyjnym umowy, ustalającej jego stosunek do skarbu państwa;

12) konwersję i konsolidacje pożyczek i zobowiązań państwowych.

Art. 2.

Wykonanie postanowień art. 1 będzie dokonane w ciągu r. 1924, drogą rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych na podstawie uchwał rady ministrów.

Art. 3.

Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 4.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

radzić się z fachowcami z pośród sejmu i ewentualnie z poza sejmu.

Nastąpiła szczegółowa dyskusja, do której zapisało się 14 mówców. Przedstawiciele wszystkich partji polskich wypowiedzieli się w zasadzie za przedłożeniem rządowem, natomiast poseł Frostig (koło żydowskie) oświadczył się przeciw ustawie o pełnomocnictwach podając wątpliwości natury konstytucyjnej. Poseł Wasyńczuk, (klub ukraiński) wypowiada się przeciw ustawie ze względów politycznych.

Poseł Thugut (wyzwolenie) proponuje czas trwania pełnomocnictw „określonych w projekcie ustawy na jeden rok, ograniczyć do sześciu miesięcy. Wywody posła Thuguta poparli posłowie Diamand, (pps) Byrka (piast), i Chądzyński, którzy proponowali skrócenie terminu, obowiązującego ustawę do trzech miesięcy. Poseł Byrka wskazał też, że w ustawie pominięto kwestję nowych podatków, jak n. p. zarobkowego.

W dalszym ciągu dyskusji poruszono kwestję powołania do życia z łona sejmu pewnego organu bądźto uchwalającego, bądź doradczego. Przedłożono opinję, że powołanie do życia organu uchwalającego byłoby sprzeczne z konstytucją, podczas gdy ciało doradcze nie uchylałoby odpowiedzialności rządu i nie byłoby sprzeczne z konstytucją.

Dziś o godz. 10.45 rozpocznie komisja dalszy ciąg obrad.

Obrady nad sanacją skarbu.

Warszawa, 3 stycznia 1924.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Byrki, poseł Kwiatkowski, (Ch. dem.) referował projekt ustawy o pełnomocnictwach. Rząd w porozumieniu z referentem przerobił pierwotny projekt i przedstawia, go jako projekt ustawy o naprawie skarbu i reformy waluty. Referent poseł Kwiatkowski przedstawił przebieg udzielania podobnych upoważnień dla rządów w innych państwach, szczególnie w Austrji i w Niemczech i wspomniał o dawnych pełnomocnictwach w roku 1920 dla ministra skarbu Michalskiego i stanął całkowicie na gruncie projektu rządowego.

Po referacie zabrał głos minister skarbu Grabski i przedstawił na wstępie obecną sytuację finansową, z której wynika, że w grudniu zadłużenie skarbu państwa w p. k. k. p. w okresie od 30 listopada do 20 grudnia 1923, zatem w ciągu 20-tu dni, wzrosło o 20 biljonów. Obieg banknotów zwiększył się w tym czasie o sumę 29 biljonów. Wobec tego zadłużenie skarbu państwa wzrosło w p. k. k. p. do sumy 63 biljonów, a obieg banknotów do sumy 82 biljonów. Zadłużenie skarbu byłoby większe, gdyby nie to, że dla celów budżetowych użyto znaczną część zaliczek, które wpłynęły na poczet podatku majątkowego. Zaliczki te, płacone w obcych walutach, nie zostały jednak efektywnie wydane, a tylko pozostają w p. k. k. p. i będą użyte dla celów walutowych. Posłużyły one jednak do zwolnienia tempa wzrostu zadłużenia markowego w p. k. k. p.

Co do budżetu na rok 1924 min. Grabski przewiduje, że stojąc na stanowisku budżetowego zrównoważenia, potrzeba będzie pozycję wydatków jak i dochodów podać preliminowane sumy znacznie powiększyć. W rubryce wydatków dochodzą do szczególnego znaczenia podwyżki na płace urzędników o 100 miljonów złotych, kapitału obrotowego kolejowego o 50 miljonów złotych, tudzież kwoty znaczniejsze na potrzeby wojskowe i oświatowe. Ale zwiększenie wydatków znajdzie pokrycie w proponowam przez ministra zwiększeniu podatków. A więc przedewszystkiem w uruchomieniu podatku majątkowego w roku 1924 tak, aby zamiast proponowanych przez byłego ministra skarbu Michalskiego 170 milj. złotych w gotówce wpłynęła cała suma, t. j. 353 milj. franków złotych w gotówce a nie w obligacjach, za to nadwyżka będzie wynosiła 183 miljony franków złotych.

Dalej minister przewiduje ewentualną sprzedaż majątków państwowych, o których jest mowa w punkcie 6 art. I. projektu ustawy. Przewiduje się także pewne wpływy z pożyczki wewnętrznej, ewentualnie z obligacji kolejowych, z których wpływy mogą być szacowane na 180 miljonów w roku 1924.

Jakkolwiek taka sytuacja budżetowa jest bardzo krytyczna, to jednak minister ma nadzieję, że przy zastosowaniu tych zarządzeń podatkowych i innych środków przewidzianych w projekcie ustawy o naprawie skarbu budżet na rok 1924 uda mu się zrównoważyć już w ciągu lutego.

W kwestji banku emisyjnego i nowej waluty minister stoi na stanowisku jaknajszybszego uruchomienia tego banku, notabene, o ile ustosunkowanie się wydatków i wpływów państwowych, o czem wyżej, zagwarantuje zrównoważenie budżetu nietylko na przejściowy krótki okres, lecz na okres dłuższy.

W kwestji banku emisyjnego stoi minister na stanowisku banku prywatnego, przy udziale jednak skarbu państwa i przy zatrzymaniu pewnych wpływów na ustanawianie organów zarządu państwowego.

Ze swego projektu ustawy minister starał się wyemilinować wszystko, co w opinji publicznej i w opinji sejmu nie ma jeszcze ustalonego charakteru i co mogłoby być powodem kontrowersji. Minister nie uważa jednak przedstawionych 12 punktów artykułu 1. za niezmienne, owszem gotów jest zgodzić się na wszelkie zmiany, które celu ustawy nie wypaczają a rządowi dać mogą ściślejsze dyrektywy. Minister zapowiedział, że rząd będzie starał się przy wykonywaniu tej ustawy utrzymywać stały kontakt z sejmem i jego komisjami i będzie się również starał przed wydaniem różnych rozporządzeń naradzić...

Wieści ważne.

Warszawa, 2-I (Aw).

Wzrost drożyzny za drugą połowę grudnia z. r. uchwalono dla m. Warszawy na 62,06 proc.

Warszawa, 2-I (AW).

Pos. Zamojski przyjechał wczoraj późnym wieczorem mocno przeziębiony, wskutek czego nie mógł być u prez. Wojciechowskiego.

Warszawa, 2-I (AW).

Radjostacja warszawska oddana została wczoraj do użytku publicznego. Depesze przyjmują wszystkie urzędy telegraficzne. Opłata do Nowego Jorku wynosi 120 cts. złotych, depesze prasowe i państwowe 60 cts.

Warszawa, 2-I (AW).

Obfite opady śnieżne powodują znaczne opóźnienie pociągów i zmniejszenie się dowozu żywności i artykułów pierwszej potrzeby ze wsi, co wpływa na chwilową zwyżkę cen.

Paryż, 2-I (AW).

Następcą zmarłego francuskiego szefa sztabu generalnego ma zostać gen. Bone, członek najwyższej rady wojennej i dyrektor wyższej szkoły wojennej.

Paryż, 2-I (PAT).

W „New York Tribune“ zamieszcza Poincare orędzie do narodu amerykańskiego. W orędziu tem Poincare broni polityki Francji w zagłębiu Ruhry oraz powiada między innemi: „Gdybym nie postępował tak, jak uczyniłem, przekreśliłbym owoce zwycięstwa, do którego także i Ameryka się przyczyniła. Poincare wita udział wybitnych obywateli amerykańskich w pracach komitetu rzeczoznawców i zaznacza, że opinja ich będzie dla Francji nader cenna“. Jestem przekonany, że Francja uwzględni wszelkie rozsądne propozycje, ale traktat pokojowy będzie respektowany.

Losy dynastji greckiej.

Wiedeń, 2-I (PAT).

Do „Neue Freie Presse“ donoszą z Aten: Na wspólnej naradzie stronnictw republikańskich i republikańskich zwolenników Venizelosa uchwalono postawić na pierwszem posiedzeniu nowowybranej izby wniosek usunięcia dynastji Glüksburgów. Zdaje się być rzeczą pewną, że republikanie będą rozporządzali znaczną liczbą głosów. Los dynastji zależy od tego, czy Venizelos zdoła przeszkodzić odbyciu głosowania.

Oświadczenie Mussoliniego.

Rzym, 2-I (PAT).

Na przyjęciu noworocznem u premjera Mussoliniego po przemowie jednego z ministrów, który skreślił obraz 14-miesięcznych rządów faszystów, wygłosił długą mowę szef rządu Mussolini. „Dumny jestem—rzekł Mussolini—iż uczyniłem z rządu organizm, żyjący w ośrodku narodowego społeczeństwa, a nie jakiś śmieszny rząd bezwolny, ustępujący przed opozycją, posiadającą wszelkie prawa, dla której rząd miałby służyć jako wygodny i cierpliwy cel ataków. Teorja ta jest bezwzględnie zabójcza i jeżeli ona jest wykładnikiem doktryny liberalizmu, to oświadczam wyraźnie, że jestem antyliberalnym“.

Zamknięcie kongresu pps.

Warszawa, 2-I (PAT).

Kongres p.p.s. w Krakowie ukończył we wtorek wieczorem swoje obrady. Przyjęto pomiędzy innemi rezolucję, wniesioną przez posła Perla, która w przeciwieństwie do uchwał kongresu pps., odbytego w Łodzi upoważnia frakcję pps. w sejmie do popierania rządu, utworzonego przez niesocjalistyczne frakcje sejmu, względnie do wzięcia udziału w takim rządzie. Na przewodniczącego zarządu partji wybrano posła Daszyńskiego. Na zastępców jego posłów Diamanda i Żuławskiego.

KRONIKA ŚLĄSKA.

Nowy Rok na G. Śląsku. Śnieg w dalszym ciągu pada bezustannie. Całe wsie i miasta nawet zdają się być pogrążone w śniegu. W Katowicach od rana do nocy pracują całe zastępy robotników nad usunięciem olbrzymich zasp śnieżnych, które tamują ruch uliczny. Śnieg zgrzebuje się na wały dość pokaźnej wysokości. Jak wyglądać będą ulice, gdy nastąpi odwilż?

Pociągi z trudnością przedzierają się przez masy śnieżne, w ślimakowatem tępie posuwają się naprzód. Na drogę z Katowic do Sosnowca lub odwrotnie pociąg zużywa około trzech godzin, gdy w normalnych czasach drogę tę przebywa w trzech kwadransach. Z powodu zasp śnieżnych, tworzących się przy wjeździe na stacje pociągi zazwyczaj nie odjeżdżają do stacji i podróżni zmuszeni są wysiadać na otwartym polu, mozolnie przebijając się przez głęboki śnieg do sadyb ludzkich. Tramwaje w Nowy Rok wogóle nie kursowały, gdyż okazało się to niepodobieństwem. I w środę regularny ruch tramwajowy okazał się niemożliwym. Zato ruch sankowy znalazł się w swoim żywiole. Szczęśliwe te konie, które obecnie zamiast wozów, ciągnąć mogą sanki!

Ruch telegraficzny i telefoniczny doznał różnych przeszkód, m. innemi przerwane jest chwilowo połączenie z Warszawą. Z powodu nieregularnego ruchu kolejowego, szwankuje także służba pocztowa. Gazety i wogóle przesyłki pocztowe nadchodzą z wielkiem opóźnieniem.

Zamach na wysokiego urzędnika. Na dom przy ul. Letodry w Katowicach, w którym mieszka radca wojewódzki Kobyliński, rzucono bombę, która zdemolowała bramę i wejście do mieszkania p. K. Aresztowano dwuch stolarzy, jako podejrzanych o wykonanie zamachu.

Wypadek kolejowy. Pociąg osobowy, przybywający z Bytomia, zderzył się na dworcu katowickim z manewrującą lokomotywą, podobno wskutek zawiei śnieżnej. Cztery osoby odniosły dość poważne obrażenia ciała.

Kronika złodziejska. Kradzieże w pociągach, zwłaszcza na linji Katowice—Sosnowiec, są na porządku dziennym. Pewnej pani skradziono na tej linji z przedziału podczas tłoku kuferek z rzeczami, wartości 34 milj. mk.; na peronie w Katowicach innej pani skradziono kołnierz skunksowy, a kilku innym kobietom skradziono w poczekalni i w bali torebki z gotówką.

Straszną śmiercią zginęła w Radzionkowie 14-letnia córka górnika Szlenga, która zanadto zbliżyła się do rozpalonego pieca i w jednej chwili stanęła w płomieniach. Na krzyk jej nadbiegli z drugiego pokoju rodzice, którzy wynieśli ją na ulicę i tarzali w śniegu. Ogień wprawdzie wnet stłumili, dziewczyna jednakże doznała tak ciężkich poparzeń, że po dwóch dniach zmarła wśród okropnych męczarń.

Zmarznięty w górach. Dnia 29 grudnia wybrał się na górę Klimczok pod Bielskiem 30-letni urzędnik kasy oszczędności Gollas, którego w dzień później znaleziono zmarzniętego w górach. Towarzystwa turystyczne ostrzegają przed tego rodzaju samotnymi i bezplanowymi wycieczkami w góry, kończącemi się zwykle tragicznie.

Kronika.

Kalendarzyk.

4 Piątek.	Dziś Tytusa. Jutro Teles Emilji. Wsch. słońca 8.14 Zach. „ 3.50

Z kina „Zacisze“. Zgodnie z zapowiedzią dziś będzie wystawiona IV serja obrazu p. t. „Kto jest Nr. 1.“

Cena chleba. Prezydjum delegacji do walki z drożyzną na posiedzeniu wczorajszem ustaliło cenę kilograma mąki w młynach na 250 tys. mk., a dwukilogramowy bochenek chleba na 475 tys. mk.

Ułatwienie. W celu zmniejszenia obrotu gotówkowego i ułatwienia płatnikom płacenia danin państwowych talonami asygnacji, ministerjum skarbu zarządziło, co następuje:

„Posiadacz talonu asygnacji może wpłacić podatek lub inną należność skarbową zamiast gotówki—talonem asygnacji.

Wpłata talonem asygnacji winna być uskuteczniona tylko do tej kasy skarbowej, w której znajduje się odnośna asygnacja. Kasa ta pobiera należności nietylko za swój własny rachunek, lecz również każdej innej kasy skarbowej“.

Waloryzacja cen mleka. Od wczoraj w magistracie sosnowieckim postanowiono cenę mleka zwaloryzować. Za podstawę przyjęto cenę mleka przedwojenną, 12 kop., co się równa 32 groszom, czyli 399. tys. mk.

Zwaloryzowanie cen prądu. W poniedziałek przed nowym rokiem odbyło się w Sosnowcu posiedzenie komisji rozjemczej, mającej za zadanie ustalenie ceny prądu elektrycznego, dostarczanego przez elektrownię okręgową w Sosnowcu. Przewodniczącym tej komisji był inż. Wysocki, profesor politechniki warszawskiej, z ramienia miasta w skład komisji weszli pp.: inspektor pracy, inż. Gallot i inż. Bizoń, a z ramienia elektrowni inż. Stadnicki i inż. Biliński.

Komisja postanowiła cenę prądu zwaloryzować. Kilowat obecnie kosztuje 36.5 grosza, co wynosi około pół miljona mk. W Warszawie kilowat kosztuje 690 tys. mk., a w w Krakowie 700 tys. marek.

Strajk w fabr. „Fitzner i Gamper". Od pewnego czasu w fabryce „Fitzner i Gamper" istnieje zatarg między zarządem tej fabryki a robotnikami. Chodzi o to, że zarząd wobec niekorzystnych konjunktur dla przemysłu zmuszony jest zredukować czas pracy. Proponuje więc 5 godzinny dzień pracy, robotnicy zaś chcą pracować 8 godzin, l e c z tylko w ciągu 3, lub 4 dni w tygodni. Na tem tle wybuchło bezrobocie, którego czas zlikwidowania trudno obecnie przewidzieć.

Pertraktacje. W ubiegłą środę odbyła się pierwsza wspólna konferencja przedstawicieli r a d y zjazdu i związków górniczych, celem rozpatrzenia i omówienia wystawianych ostatnio żądań, dotyczących rewizji płac w przemyśle górniczym.

Po obustronnych wyjaśnieniach, delegaci związkowi zredukowali swe żądania do 80 proc., natomiast przemysłowcy zaofiarowali 72 proc.

Narazie, do porozumienia nie doszło i sprawę powyższą odłożono do następnej konferencji, gdzie prawdopodobnie nastąpi podpisanie umowy.

O cenę biletów. Możeby władze kolejowe wyjaśniły, dlaczego bilet z Sosnowca do Dąbrowy kosztuje 246 tysięcy mk. z Dąbrowy zaś do Sosnowca 250 tys. mk.

Podobno i na innych stacjach istnieją podobne różnice, dające z jednej strony pole do nadużyć, z drugiej zaś, świadczące o wadliwej organizacji sprzedaży biletów.

Nowy fortel rzeźników. Jak się dowiadujemy, rzeźnicy, sprzedający mięso wolowe w Dąbrowie, wpadli na nowy sposób okradania ludności.

Mianowicie, niektórzy z rzeźników na Redenie, zamiast w jatkach, jak nakazują przepisy, rąbią mięso w swych mieszkaniach, pobierając dowolną cenę, wynoszącą podobno cztery miljony mk. za kilogram.

W sprawie tej należałoby przeprowadzić energiczne śledztwo i tego rodzaju kombinatorów pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Zaspy śnieżne. Obfite opady śnieżne dają się coraz dotkliwiej odczuwać ludności, szereg bowiem wsi zostało odciętych od Zagłębia i zarówno robotnicy, jak i przekupki, zaopatrujące w żywność nasz zakątek, nie mogą przedostać się do Zagłębia. Najgorsza rzecz z pociągami, których kursowanie niemal ustało, gdyż wczoraj np. do godziny 3 po południu nie przyszedł ani jeden pociąg od strony Warszawy.

Komunikacja odbywa się dorywczo pociągami miejscowemi, mniej więcej co pięć godzin, to też każdy, kto musi dostać się do Sosnowca, korzysta z koni, lub własnych nóg. Skandalicznie wprost przedstawia się stosunek służby kolejowej do znękanych podróżnych, wyczekujących całemi godzinami na pociąg.

Zamiast wypisać na tablicy rzeczową informację, lub zakomunikować oczekującym, iż pociągu nie będzie, daje się błędne, często wręcz fałszywe, informacje i tłumy pasażerów po kilka godzin oczekują na mrozie, lub w poczekalniach, podobnych do chlewów, na pociąg.

Na specjalne wyróżnienie zasługują poczekalnie w Dąbrowie i w starym Będzinie, gdzie zdenerwowani i zziębnięci podróżni oczekują w tak zw. „salach", przepełnionych wstrętnemi wyziewami i w których podłogi pokryte są rzadkim błotem, sięgającem po kostki.

Przecież, stosownie do okólnika, mogłyby władze uruchomić pociągi miejscowe, choćby nawet z wagonów towarowych, tymczasem ignoruje się zupełnie interesy skarbu, oraz ludności, co w sumie d a j e bardzo niepochlebną opinję o pp. kolejarzach.

O pomoc dla chorej. Do redakcji naszej zgłosił się malarz pokojowy T. Ziemba, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Kowalskiej 10 i prosił, byśmy zapukali do serc litościwych o pomoc dla jego chorej 76 letniej żony, gdyż sam nie posiada literalnie żadnych środków, co zaś mial wartościowego, to już sprzedał na kurację chorej.

Ceny w zakładach fryzjerskich. Od wczoraj w zakładach fryzjerskich w Sosnowcu obowiązują ceny następujące: ogolenie bez dodatów 220 tys. mk., ostrzyżenie pół miljona, strzyżenie dzieci maszynką 220 tys. mk.

Zemsta. Pod dom Jana Solarza, przy ul. Strzeleckiej w Sosnowcu, nieznany zbrodniarz podrzucił materjał wybuchowy, który eksplodował. Wskutek wybuchu prawie w całym domu zostały strzaskane szyby w oknach Poszkodowany czyni przypuszczenia, że wybuch został spowodowany przez zemstę.

Porzucony łup. W Pieskowej Skale, w pow. olkuskim Antoniemu Hankiewiczowi skradli złodzieje 5 prosiąt, wartości 125 miljonów mk. Wszczęto poszukiwania i skradzione prosięta od naleziono w lesie pobliskim.

Żony uciekają. Pomimo mrozów i śniegu, zamieszkała w Pogoni żona Jana J. uciekła od męża ze swym kochankiem Stanisławem J.

Niewierna żona zabrała mężowi garderobę i bieliznę i wszystką gotówkę. Zdradzony mąż ocenia swe straty, nie wliczając w nie żony, na 400 miljonów mk. Pościgu zaniechał.

Złodzieje rzeźnicy. Do komórki Otylji Sieroń przy ul. Dębowa Góra w Sosnowcu zakradli się złodzieje, którzy skradli dwie kozy, wartości sto miljonów mk. Złodzieje kozy zarżnęli na miejscu i mięso zabrali, pozostawiając odpadki.

Sprostowanie. We wczorajszej wzmiance o wzroście kosztów utrzymania za drugą połowę miesiąca grudnia r. ub. wydrukowano mylnie 82,6. Powinno być 86,2 proc.

Porzucone dziecko. W korytarzu domu przy ul. Wiejskiej 38 niewykryta dotąd kobieta podrzuciła niemowlę — chłopczyka. Policja wszczęła poszukiwanie matki. Dziecko, liczące zaledwie około 2 dni, odesłano do przytułku przy ul. Aleja.

Skutki ścisku w kasie skarbowej. Bronisławowi Wajzowi w czasie ścisku przy okienkach w kasie skarbowej skradziono 12 milj. mk.

Kradzieże. Franciszce Puzowej w Dąbrowie, przy ul. Stacyjnej skradziono kozę, wartości 400 mil. mk.

— Andrzejowi Kocyndrowi w Dąbrowie, Hieronimska 2, jeden z jego kolegów skradł kamasze, wartości 11 mil. mk.

— Józefie Kresowskiej, zam. przy ul. Żabiej 27 w Sosnowcu skradziono garderobę i bieliznę, wartości 16 mil. mk.

— Stanisławowi Łakomemu we wsi Niedźwiedziu skradziono bieliznę i garderobę, wartości 74 mil. mk.

— Annie Trojanowskiej, zam. w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej skradziono z kuchni palto damskie wartości 50 miljonów.

— Władysławowi Czechowskiemu, zam. w Sosnowcu, ulica Szosowa 8 Alojzy Glabik skradł bormaszynę wartości 450 milj. marek.

— Salomonowi Hercbergowi nieznani sprawcy skradli z szopy uprząż, wartości 200 mil. mk. Takąż samą kradzież popełniono w stajni na placu Cukiermana. W tym wypadku poszkodowany jest Izrael Eiszel. Strata wynosi 30 mil. mk.

— W kasynie fabryki Lamprechta niejaka Ladzina bez stałego miejsca zamieszkania dokonała kradzieży ręcznika, wartości 3 miljony mk.

Z teatru.

Dziś teatr czynny na Niemcach, gdzie w sympatycznej sali klubowej artyści teatru sosnowieckiego odegrają świetną komedjofarsę „Pokojówka szuka miejsca" z francuskiego Sachy Guitry'ego.

Sobota — Saturn. Staraniem miejscowego komitetu odbędzie się przedstawienie na cel dobroczynny — a zebrana publiczność śmiać się będzie serdecznie na doskonałej komedjofarsie. „Pokojówka szuka miejsca". Początek o godz. 7-ej i pół wiecz.

Niedziela popołudniu świetna komedjofarsa powojenna „Kiki". Początek o godz. 4 ej.

Dwie s tuki złożą się na niedzielne wieczorowe przedstawienie: rozpocznie „Swit..dzień... noc..." przepiękny, pełen pogody utwór Nicodemiego; zakończy Przybyszewski swą znakomitą sztuką „Dla szczęścia". Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 8-ej wiecz. ze względu na to, że wieczoru tego przed oczyma widzów przesunie się sześć aktów. Wieczór ten budzi wielkie zainteresowanie.

Poniedziałek — Dąbrowa. Zajmująca sztuka Stanisława Przybyszewskiego „Dla szczęścia" **„Ten którego biją po twa rzy"** sztuka G. Andrejowa, dająca tak szerokie pole do popisu artystom, wejdzie wkrótce na repertuar. Próby odbywają się pod reżyserją p. Romana Tańskiego. Kostjumy i dekoracje pomysłu artysty malarza — dekoratora Jana Szymczyka.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Z posiedzenia komisji skarbowej.

Warszawa, 3 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry".) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowej sejmu zabrał głos minister skarbu i premjer p. Grabski i oświadczył się stanowczo za obniżeniem cen zboża. W tym względzie ma na widoku dwa środki, prowadzące do tego celu, a mianowicie: 1) że wobec podwyższenia znacznego podatków rolnicy chcąc zdobyć gotówkę, będą musieli rzucić znaczne ilości zboża na rynek, przez co zwiększy się podaż i ceny spadną, oraz 2) że stawki celne, oznaczono w takiej wysokości, że dla dotychczasowych eksporterów korzystniej będzie sprzedać zboże na rynku wewnętrznym, krajowym, niż na rynkach zagranicznych. Dalej premjer Grabski oświadczył się za wprowadzeniem podatku przemysłowo-zarobkowego.

Po przemówieniu p. Grabskiego przystąpiono do dalszej dyskusji nad projektem ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach rządu w dziedzinie naprawy karbu.

Niniejszym składamy serdecznne podziękowanie Chórowi męskiemu w Starym Sielcu pod kierownictwem p. Sandalewskiego za wykonane pienia w czasie ślubu naszego w dniu 26 grudnia 1923 r.

CZARNOTOWIE.

3891

Gosdodynie i Gospodarze zabawy, urządzanej w dniu pierwszym świąt Bożego Narodzenia w Zagórzu na rzecz sierot przywiezionych z Rosji i pozostających w przytułku w Granicy, dziękując wszystkim, którzy zechcieli wziąć udział w zabawie, jak również za nadesłane wzamian udziału w zabawie ofiary, złożone przez p. p. Dyrektorostwa Żukowskich 10 miljonów, p. St.Malinowskiego 10 milj. Rzadkiewicz 10,mil.p.TeodoręDobkiewiczową 5mil, p. Podlaskiego 3 miljony, p. Jana Miładowskiego 3 miljony, p. Rechnica 10 miljonów, składają 153,870,000 mkp. stanowiące łączną sumę dochodu z zabawy i ofiar, do dyspozycji d-ra Kozłowskiego w Sosnowcu. 3896

Przemawiał pierwszy pos. Jaroszyński ze stronnictwa chrześc. narod., popounjąc dodanie do ustawy dalszych dwóch paragrafów, a mianowicie 13-go o jednolitych przepisach ustawowych o lichwie nienieżnej i towarowej i 14-go o powołaniu do życia naczelnej izby gospodarczej dla wypracowania podstaw planu gospodarki państwowej.

W dalszym ciągu dyskusji wypowiadali się zeprezentanci poszczególnych klubów sejmowych, zgłaszając szereg poprawek i rezolucji.

W każdym razie pewną jest rzeczą, że jutrzejszemu plenarnemu posiedzeniu sejmu przedstawiony zostanie gotowy referat komisji skarbowej w sprawie projektu ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach.

Maurycy Zamoyski ministrem spraw zagranicznych.

Warszawa, 3 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“) Dotychczasowy poseł w Paryżu Maurycy Zamoyski odbył dziś w godzinach rannych w Belwederze konferencję z prezydentem Rzeczypospolitej Wojciechowskim w sprawie objęcia teki ministra spraw zagranicznych. Po tejże konferencji Zamoyski udał się do ministerjum spraw zagranicznych i po dwugodzinnych obradach z powrotem odjechał do Belwederu, gdzie prezydentowi Wojciechowskiemu wyraził gotowość objęcia stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Przerwy w ruchu kolejowym.

Warszawa, 3 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). W ministerjum kolei udzielono nam w sprawie przerw w ruchu pociągów spowodowanych zawiejami śnieżnemi, następujących informacji. Obecnie nieczynne są linje kolejowe do Krakowa i Kalisza. W kilkunastu miejscach w okolicy Piotrkowa i Częstochowy oraz na linji w kierunku do Kalisza utworzyły olbrzymie zaspy śnieżne. W ostatniej dobie ugrzęzło w nich 12 pociągów. Ruch na linjach podmiejskich warszawskich odbywa się bez przeszkód. Czynne są także linje w kierunku Mławy, Wilna i Lwowa przez Lublin. Większość pociągów dalekobieżnych dziś z Warszawy nie odeszła.

Poseł sowiecki u prezydenta Wojciechowskiego.

Warszawa, 3 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Dziś o go dzinie 1 i pół popołudniu poseł federacji republik sowieckich Obolenski złożył prezydentowi Wojciechowskiemu w Belwederze swe listy uwierzytelniające.

Sekwana grozi powodzią.

Paryż, 3 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Woda w Sekwanie stale przybiera. Niebezpieczeństwo powodzi wzrasta z każdą chwilą. Dworzec kolejowy położony w bliskości rzeki, został dla publiczności zamknięty.

Republika czy monarchja?

Ateny, 3 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Odbyło się tu pierwsze posiedzenie nowowybranego parlamentu greckiego. Przystąpiono do zasadniczej dyskusji w sprawie formy rządu. Venizelos zaproponował rozstrzygnięcie dwu pytań, a mianowicie: czy Grecja ma być monarchją czy też republiką, a na wypadek twierdzącej odpowiedzi co do utrzymania ustroju monarchicznego, czy na tronie greckim w dalszym ciągu zasiadać ma dotychczasowa dynastja, czy też z odpowiednimi propozycjami należy się zwrócić do dynastji innej.

Pogoda na dziś.

Mroźno, zachmurzenie zmienne miejscami śnieg, wiatry północne.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 3 stycznia.

Dolary — 6.600.000.
Funty — 28.700.000.
Franki szwajc. — 1.175.000
Franki franc. — 339.000.
Liry włoskie — 290.000
Korony czes. — 197.000.
Korony aust. — 95.
Frank złoty — 1.280.000
Bony II S. A. — 1,025,.000.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 3 stycznia.

(W guldenach gdańsk.)

Dolary — 5,9.
1 miljon mkp. — 0,90

OGŁOSZENIA.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Dział B. T. I. w dniu 6 grudnia 1923 r. — zapisano następujące firmy:

Nr. 167. „Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Węgiel“ w Zawierciu, spółka akcyjna“ z siedzibą w Zawierciu. Spółka ma na celu nabycie i dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa pod firmą „Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Ignis“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“, oraz prowadzenie innych przedsiębiorstw tego rodzaju. Działalność spółka rozpoczęła, dnia 27 listopada 1923 roku. Kapitał zakładowy wynosi mk. 200,000,000 i dzieli się na 20,000 akcji po 10,000 marek każda. Akcje imienne i na okaziciela. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony. Zarząd spółki stanowią: 1) Stefan Konopka, 2) Stanisław Załęski, 3) Juljan Konopka, 4) Stanisław Wróbel i 5) Edward Bogdański. Zastępcy zarządu: 1) Józef Konopka i 2) Feliks Załęski. Weksle, czeki, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty kupna i inne; podpisują dwaj członkowie zarządu, lub dyrektor zarządzający upoważniony do tego przez zarząd. Korespondencję bieżącą podpisuje jeden członek zarządu. Spółka Akcyjna. Statut spółki zatwierdzony został przez ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu, dnia 5 sierpnia 1923 roku i opublikowany w nr. 194 „Monitora Polskiego“ z dnia 28 sierpnie 1923 roku. Akt organizacyjny zeznany, dnia 27 listopada 1923 roku przed notarjuszem Borkowskim w Warszawie, za nr. 1985. Czas trwania nieokreślony.

Nr. 168. „Zakłady Modelarsko-Stolarskie „Spójnia“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Sosnowcu, przy ul. Swobodnej nr. 3. Spółka ma na celu założenie i dalsze prowadzenie zakładu modelarsko-stolarskiego. Działalność rozpoczęła, dnia 10-go października 1923 roku. Wspólnicy: 1) Paweł Słomka, Sobieskiego nr. 48, 2) Stanisław Słomka, Sobieskiego 48, 3) Salwiusz Fronio, Swobodna 3. 4) Aleksander Fronio Swobodna 3, 5) Szczepan Fronio Swobodna 3 —wszyscy zam. w Sosnowcu. Kapitał zakładowy spółki wynosi mk. 5,000,000 i jest podzielony na 100 udziałów po 500.000 mk. udział. Paweł Słomka posiada 25 udziałów, Stanisław Słomka 25 udziałów, Salwiusz Fronio 35 udziałów, Aleksander Fronio 10 udziałów i Szczepan Fronio 5 udziałów. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony. Radę nadzorczą stanowią: Paweł Słomka, Aleksander Fronio i Szczepan Fronio. Do zarządu wybrano Salwiusza Fronio i Stanisława Słomkę. Weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania, oraz umowy, kontrakty, pełnomocnictwa i korespondencję podpisuje dwuch członków zarządu. Każdy członek zarządu ma prawo samodzielnie otrzymywać wszelką korespondencję, pieniądze z przekazów, wysyłać i otrzymywać przesyłki, ładunki i towary. Każdy członek Rady posiada kompetencję członka zarządu, lecz winien zawsze działać łącznie z jednym członkiem zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został, dnia 10 października 1923 roku przed notarjuszem Jasińskim w Sosnowcu, za nr. 2876. Czas trwania spółki nieograniczony.

W dniu 21 grudnia 1923 roku, zapisano następujące firmy:

Nr. 169. „Polska Szklarnia w Sosnowcu“ — spółka Akcyjna“ z siedzibą w Sosnowcu, przy ulicy Wesołej nr. 4, Spółka ma na celu nabycie, dalsze prowadzenie i rozwój działalności spółki pod firmą „Polska Szklarnia w Sosnowcu“ z ograniczoną odpowiedzialnością“. Działalność spółka rozpoczęła dnia 6 października 1923 r. Kapitał zakładowy spółki stanowi marek 250 miljonów i dzieli się na 25 tys. akcji po 10 tys. mk. każda. Akcje na okaziciela. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony. Radę zarządzającą stanowią: 1) Henryk Siwczyński, 2) Józef Przedpelski, 3) Szymon Rodowski, 4) Stefan Głowacki i 5) Stefan Rayski; zastępcy 1) Baltazar Szaflik i 5) Stefan Knaap. Wszelką korespondencję podpisuje jeden członek Rady, lub osoba upoważniona do tego. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, akty, czeki i wszelkie zobowiązania podpisuje dwuch członków Rady. Do odbierania należności od osób trzecich oraz pieniędzy, posyłek i dokumentów z poczty, dostateczny jest jeden podpis. Do bezpośredniego zarządzania interesami spółki z prawem samodzielnego działania w jej imieniu został zamianowany Stefan Knaap. Spółka akcyjna. Statut spółki zatwierdzony został przez ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu dnia 17 maja 1923 r. i opublikowany w Nr. 163 „Monitora Polskiego“ z dnia 21 lipca 1913 r. Akt organizacyjny zeznany został dnia 6 października 1823 r. przed notarjuszem Jasińskim w Sosnowcu za nr. 2835. Czas trwania spółki nieokreślony.

Nr. 170. „Handel win, wódek i wyrobów tytuniowych Z. Garczarczyk i J. Choiński w Sosnowcu, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Sosnowcu, ul. Ostrogórska nr. 1. Spółka rozpoczęła działalność, dn. 23 października 1928 roku. Wspólnicy: 1) Jan Choiński, Sosnowiec, Pańska nr. 40, 2) Zenon Garczarczyk, Będzin, Zamkowa nr. 5. Kapitał zakładowy wynosi 4 miljony mk. i dzieli się na 40 udziałów po 100 tys. mk. każdy. Choiński posiada 20 udziałów, Garczarczyk 20 udziałów. Kapitał zakładowy całkowicie pokryty. Zarząd spółki stanowią obaj udziałowcy Choiński i Garczarczyk. Weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne, umowy, kontrakty i plenipotencje będą wydawane i podpisywane przez obydwuch członków zarządu. Każdy członek zarządu ma prawo samodzielnie nabywać i sprzedawać towary, wystawiać rachunki, inkasować należności i podpisywać korespondencję bieżącą, otrzymywać i wysyłać przesyłki, towary i ładunki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 21 października 1923 roku przed notarjuszem Jasińskim w Sosnowcu za nr. 3113 na lat 5 z automatycznem przedłużeniem na następne okresy 5-letnie.

Tegoż dnia dokonano następujących zmian:

Nr. 124. Towarzystwo Handlowe „Kolos“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kierownikiem oddziału w Grudziądzu został zamianowany na miejsce Jana Łazowskiego—Wiesław Galewski.

W tymże dniu w dziale A. T. II, dokonano następujących zmian:

Nr. 318. Pierwsza w kraju fabryka wyrobów lano-kutych „Ernst Erbe“ w Zawierciu, oddział w Warszawie i Katowicach. Właściciel Aleksander Erbe. Dyrektorem firmy jest Gustaw Szenkler z prawem łącznego podpisu. Prokurenci: Józef Szilfuer i Otton Bon z prawem łącznego podpisu. Kierownik oddziału warszawskiego Edwin Huber. Prokurenci oddziału katowickiego: Jan Górnik i Paweł Kionka z prawem łącznego podpisu.

Nr. 1568. Sosnowiecka fabryka pończoch „Sosnowiczanka“. Firma została zmieniona, obecnie brzmieć będzie: „Fabryka pończoch „Sosnowiczanka“ A. Bernadzikiewicza“ w Sosnowcu, Będzińska 9.

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dąbińska I.